

Austriacy ćwiczą ochronę granicy przed imigrantami

Austriaccy policjanci i żołnierze trenowali w ramach ćwiczeń „ProBorders” metody ochrony granicy państwa na wypadek wystąpienia kolejnego kryzysu migracyjnego. Był to pierwszy sprawdzian działania specjalnej nowej jednostki policji, „Puma”, odpowiedzialnej za poprawę bezpieczeństwa granic.

Jak podaje portal infosecurity24, w symulacji działań na granicy austriacko-słoweńskiej, w rejonie przejścia granicznego Spielfeld, ćwiczyć miało około 500 policjantów oraz 220 żołnierzy. Użyto między innymi pojazdów typu Husar czy Pandur), a także śmigłowców Black Hawk i Augusta-Bell 212.

„Dzięki takim ćwiczeniom chcemy się przygotować i jednocześnie wysłać jasny sygnał, że nigdy nie powtórzy się sytuacja, w której stracimy kontrolę nad granicami i pojawi się wolne przejście, jak to miało miejsce w 2015 r” – powiedział Heinz-Christian Strache, wicekanclerz Austrii

Ćwiczenia miały symulować różne zagrożenia na granicy państwa, w tym próby masowego, nielegalnego wtargnięcia na terytorium Austrii. Dwustu austriackich kadetów miało odgrywać rolę imigrantów, szturmując „płot graniczny”, domagając się wpuszczenia do Austrii.(jp)

Źródło: <https://www.infosecurity24.pl>

Strache: Frontex to

„handlarze ludźmi”

Wicekanclerz Austrii, lider Partii Wolności (FPÖ), Hans-Christian Strache, skrytykował Frontex – agencję kontroli granic Unii Europejskiej, nazywając ją „organizacją handlującą ludźmi”.

Strache, który wypowiada się często przeciwko masowej imigracji, stwierdził, że agencja spełnia wiele funkcji, ale kontrola granic z pewnością do nich nie należy – pisze „Kronen Zeitung”. Polityk mówił szczególnie o akcjach ratunkowych na Morzu Śródziemnym, podczas których zbiera się migrantów z rejonów odległych o kilka mil od wybrzeża Libii i z innych krajów afrykańskich, a potem transportuje do Europy. Dodał, że austriacki rząd federalny nie zarezerwował żadnych funduszy na to, żeby wysłać austriacki personel na zewnętrzne granice Unii Europejskiej, ponieważ Frontex nie mógł zagwarantować bezpieczeństwa na tym terenie.

Od lipca Austria ma objąć przewodnictwo w Radzie Europy i Strache zapowiedział, że pod przewodnictwem jego kraju RE będzie się bardziej skupiać na sprawach masowej migracji i bezpieczeństwie granic zewnętrznych. Wicekanclerz sprzeciwia się też przymusowej relokacji migrantów, wcześniej skrytykowanej przez kanclerza Sebastiana Kurza, który powiedział, że imigranci tak czy inaczej przeniosą się do innego, wybranego przez siebie kraju. Strache uważa, że “problem można rozwiązać jedynie zamykając zewnętrzne granice”.

W ostatnich miesiącach nastąpił znaczny wzrost migrantów przekraczających granice UE drogą bałkańską – z Turcji, poprzez granicę z Grecją, oraz z Północnej Afryki do Hiszpanii. Chociaż ogólna liczebność imigracji jest niższa niż w poprzednich latach – głównie za sprawą rządów Libii i Włoch, które starają się zatrzymać działalność organizacji NGO oskarżonych o współpracę z przemytnikami ludzi – to ponad

20 000 migrantów przekroczyło Morze Śródziemne w pierwszych 122 dniach tego roku, jak podaje oenzetowska Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (IOM)

Liczba ta jednak może być dużo większa, jeśli wziąć pod uwagę na przykład oświadczenie rządu holenderskiego, dwie trzecie migrantów, którzy dotarli do Holandii, nie zostało uprzednio zarejestrowanych przez kraj UE, w którym pierwotnie przekroczyli granicę.

Stwierdzenia kanclerza Strache zostały wypowiedziane mniej więcej w rok po tym, jak sama agencja Frontex ostrzegała przed akcjami ratunkowymi organizowanymi przez grupy NGO, które działały często w porozumieniu z przemytnikami ludzi. Frontex przestrzegał również kraje unijne przed dżihadystami docierającymi na teren Europy w 2016 roku, [udającymi azylantów](#) .

Memphis, na podst. <http://www.krone.at/1712684>; <https://www.independent.co.uk> + inf. własna

Groźby śmierci wobec antyislamisty

Przed planowaną demonstracją w sprawie islamskiej szkoły średniej w Simmering w Wiedniu, przewodniczącemu Wolnościowej Partii Austrii (FPÖ) grożono śmiercią.

Heinz-Christian Strache, który stale ostrzega przed radykalnym islamem, szariatem i „faszystowskim” Państwem Islamskim, twierdzi, że na jego stronie na FB użytkownik przedstawiający się jako „Isi Vienne” zamieścił groźby śmierci, które Strache zgłosił policji.

Nalegał on, żeby zaplanowana na czwartek demonstracja w Simmering, była pokojowa. Grupy lewicowe zaplanowały kontrademonstrację, w której udział zapowiedziało kilka osób znanych jako neonaziści.

Szacuje się, że w demonstracji weźmie udział ok. 400 osób, natomiast policja deklaruje zaangażowanie „wystarczających sił”, żeby zagwarantować, że nie wymknie się ona spod kontroli, co wydarzyło się ostatnio w Kolonii, kiedy doszło do wybuchu przemocy pomiędzy demonstrantami i policją.



Strache

Projekt otwarcia islamskiej szkoły prywatnej został ostatnio skrytykowany. W wątpliwość poddano ewentualną efektywność działania szkoły, która miałaby być prowadzona przez państwo tureckie, i w której wszystkie lekcje prowadzone by były w języku tureckim. Nadal nie wiadomo, czy projekt dostanie zgodę na realizację.

Strache zaprzeczył, żeby zarówno on jak i FPÖ byli wrogo nastawieni do islamu i powiedział, że sprzeciwia się jedynie radykalnemu islamowi, który rozpowszechnia „pogmatwaną, niebezpieczną i faszystowską ideologię”. Oskarżył też rząd o niepowodzenie w działaniu przeciwko radykałom.

Przewodniczący FPÖ w Wiedniu, Johann Gudenus, powiedział, że w mieście znajduje się „21 prywatnych szkół i przedszkoli salafickich” oraz że Wiedeń jest „kolebką radykalnego islamu”.

Strache oświadczył też, że nie karanie Austriaków, którzy walczą po stronie terrorystów w Iraku i Syrii, a następnie

wracają do domu, jest błędem. „Ludziom, którzy być może odcinali głowy innym ludziom, pozwala się normalnie żyć”, powiedział.

FPÖ skrytykowało również propozycję nowej ustawy w sprawie islamu. Partia chciałaby zabezpieczenia prawnego gwarantującego, że imamowie nauczać będą w meczetach po niemiecku.

aQ na podst.
<http://www.thelocal.at/20141106/fp-leader-gets-death-threat-ahead-of-demo>

Partia Wolności zwalcza zasłony

Lider austriackiej antyislamistycznej Partii Wolności (FPÖ) uważa, że zakaz noszenia burki, jaki proponuje jego partia, nie jest wystarczający.



Według dziennika „Heute” Heinz-Christian Strache chciałby także wprowadzenia zakazu noszenia czadoru. Po decyzji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, który

poparł obowiązujący we Francji zakaz noszenia religijnych nakryć głowy, Partia Wolności ogłosiła, że będzie forsować podobne rozwiązania w parlamencie austriackim

Zasada ma dotyczyć burki, która całkowicie zakrywa kobietę, w tym włosy i twarz. Jednak Strache stwierdził, że proponowany zakaz nie idzie wystarczająco daleko i powinien być rozszerzony m.in. o czador, tradycyjne nakrycie głowy, które pozostawia twarz odkrytą.

Tekst planowanych postanowień, które mają zostać wprowadzone w parlamencie, wzywa do „zakazu noszenia burki, nikabu, czadoru i innych nakryć w pełni zasłaniających ciało”. FPÖ widzi czador jako „symbol pełnego podporządkowania kobiety mężczyźnie”. Niepełnosprawność oraz „utrudnienia w znalezieniu zatrudnienia” powodowane przez te zasłony są kolejnymi powodami, dla których partia chce wprowadzenia zakazu.

BL na podst.: www.thelocal.at